

W styczniu ustalenie procedury ratyfikacji

W Bonn zakomunikowano we wtorek, że już w styczniu 1972 Komisja Spraw Zagranicznych Bundestagu zajmie się procedurą ratyfikacji układów z Moskwy i z Warszawy oraz ustaleniem odpowiednich terminów. Przewodniczący tej komisji Gerhard Schroeder potwierdził we wtorek sprzeciw opozycji CDU/CSU wobec układów. (PAP)

Zestrzelono kolejny samolot • Taktyka spalonej ziemi • Impas w Paryżu

Świat potępia naloty USA na DRW

Radio w Hanoi poinformowało, że w poniedziałek nad Demokratyczną Republiką Wietnamu stracony został samolot amerykański — szósty od czasu rozpoczęcia w niedzielę nowej serii nalołów amerykańskich na Wietnam Północny.

Tak więc ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad DRW wzrosła do 3.414.

Z informacji napływających z Sajgonu wynika, że w nalotach na terytorium DRW wzięło udział we wtorek ponad 200 samolotów USA. Lotnictwo amerykańskie po raz pierwszy zastosowało w atakach na DRW bomby o olbrzymiej sile wybuchowej znane pod nazwą „B-L-U 82”. Zawie-
rają one ładunek o wadze 15 tys. funtów i wypełnione są azotanem amonowym i proszkiem aluminowym. Wybuch takiej bomby, zrzuconej z wysokości na spadochronie z wysokości od 7 do 10 tys. metrów — zdaniem specjalistów — niszczy życie organiczne na przestrzeni 750 akrów.

Przed konferencją europejską

Przygotowania Finów do roli gospodarzy

Jak donosi korespondent „Dagens Nyheter” z Helsinek, fińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych kontynuuje przygotowania do oczekiwanej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Czynnione są już praktyczne i techniczne posunięcia, mające na celu zapewnienie uczestnikom konferencji jak najlepszych warunków pobytu i pracy. Ministerstwo zamówiło m. in. w hotelach Helsinek 500 miejsc.

Na miejsce obrad konferencji przewidziano nowo zbudowany gmach Filharmonii, marмурowy pałac „Finlandia”, wzniesiony naprzeciwko gmachu parlamentu. (PAP)

Przygotowania do wizyty R. Nixona w ChRL

We wtorek Biały Dom i rząd ChRL opublikowały wspólne oświadczenie, które stwierdza, że 25-osobowa grupa specjalistów amerykańskich z gen. A. Haigiem uda się 29 bm. do ChRL w celu dokonania technicznych przygotowań związanych z zapowiedzianą wizytą R. Nixona w tym kraju w dniach od 21 do 28 lutego 1972 r. Grupa ta przybędzie do ChRL 3 stycznia przyszłego roku i będzie tam przebywała około tygodnia. (PAP)

Satelita radziecko-francuski

Zgodnie z programem współpracy między ZSRR i Francją w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, w poniedziałek w Związku Radzieckim wystrzelił sztuczny satelita Ziemi „Oreol”. Jest on przeznaczony do badania zjawisk fizycznych w górnych warstwach atmosfery Ziemi oraz do badania zórz polarnych.

„Kosmos — 470” na orbicie

W Moskwie zakomunikowano we wtorek, że w dniu 27 grudnia w Związku Radzieckim dokonano kolejnego wystrzelenia sztucznego satelity Ziemi — „Kosmos-470”. Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań kosmosu, zgodnie z wcześniej ogłoszonym programem.

Broń z NRF dla Grecji

Organ rządu greckiego, dziennik „Nea Politia” poinformował we wtorek, że wkrótce NRF dostarczy armii greckiej ciężkie uzbrojenie.

Nacisk partyzantów w Laosie

Jak podała Agencja France Press, rządowe siły laotańskie poniosły nową klęskę. 7 doniesień tej agencji wynika, że w nocy z poniedziałku na wtorek pod naci-

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
29
GRUDNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 307 (8660)
Cena 50 gr

Roczne plany przed terminem

Im bliżej końca roku — o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań meldują nie tylko zakłady i zjednoczenia różnych branż, ale całe galezie przemysłu.

28 bm. przemysł węglowy zrealizował roczne zadania wydobycze. Polscy górnicy z 74 kopalń dostarczyli w br. naszej gospodarce 145,4 mln ton węgla kamiennego, tj. o 5,5 mln ton więcej niż w ubr. Nigdy jeszcze nie uzyskali tak wysokiego przyrostu produkcji.

Roczny plan wydobycia węgli brunatnych, który do końca roku dostarczył dodatkowo ponad pół mln ton.

Jeszcze wcześniej podobny meldunek złożył przemysł materiałów budowlanych planowany cen tralnie, który wykonał zadania 1971 r. w zakresie produkcji globalnej, towarowej oraz sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług. Jak przewiduje się — do 31 grudnia przemysł ten uzyskał ponadplanową produkcję wartości 600 mln zł. Dzięki temu nasz gospodarka otrzymała dodatkowo m. in.: 700 tys. ton kruszywa budowlanego, 65 tys. ton wapna budowlanego i przemysłowego. Przemysł cementowy dzięki przedterminowej realizacji zadań rocznych zapewnił ponadplanowo dostawy ok. 50 tys. ton cementu.

We wtorek 28 bm. przemysł chemiczny wykonał tegoroczny plan w zakresie wartości sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług. Wszystkie zjednoczenia podległe resortowi zrealizowały swe roczne zadania w dziedzinie produkcji i sprzedaży.

Dodatkowa wartość sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług wyniesie do końca bieżącego roku około 1,1 mld. zł. (PAP)

Pakistan naruszył porozumienie o przerwaniu ognia

Spotkanie Bhutto z Rahmanem

Pakistan pogwałcił porozumienie o zaprzestaniu ognia. Jak ogłosił oficjalne źródła w Delhi, w nocy z poniedziałku na wtorek na zachodnim odcinku frontu artyleria pakistańska ostrzelała pozycje wojsk indyjskich. Dwóch oficerów i trzech żołnierzy indyjskich zostało zabitych.

Życie w stolicy Bangla Desz — Dhace coraz bardziej się normalizuje. Otwarte są liczne sklepy i kioski oraz bazy. Funkcjonuje transport miejski. Wznowiono wydawanie dzienników. Przywrócono zo-

Zmiany w systemie inwestycyjnym

Wywiad z min. Kazimierzem Secomskim

Postanowienia zawarte w uchwale VI Zjazdu PZPR przesądziły o dwóch kluczowych problemach planu inwestycyjnego: o jego wielkości i strukturze. Określony został globalny poziom nakładów inwestycyjnych w wysokości około 1.430 mld zł. Szczególnie został uwidoczniony rosnący udział inwestycji bezpośrednio służących podniesieniu stopy życiowej ludności.

Obecnie stoimy wobec zadania wyboru optymalnych dróg realizacji inwestycji i możliwości wczesnego zapewnienia gospodarcze i społeczeństwu oczekiwanych efektów produkcyjnych i usługowych. A zatem: jak inwestować, czyli — jak lepiej niż dotąd kierować procesami inwestycyjnymi, jak wcześniej i taniej osiągać planowane rezultaty działalności inwestycyjnej?

Z pytaniami tymi zwrócił się do I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierza Secomskiego, redaktora ekonomicznego PAP. Min. Secomski kieruje równocześnie pracami zespołu, przygotowującego zmiany i uproszczenia w naszym systemie inwestycyjnym.

— Zaczęć od spraw natury ogólniejszej: jakie problemy uważa się obecnie za najważniejsze w przekształcaniu naszej polityki i praktyki inwestycyjnej?

— Na czoło ujętych na bieżące pięcioletnie zagadnień rozwoju społeczno-gospodarczego wysuwa się kwestia systematycznej poprawy warunków życiowych ludzi pracy. Lepsze wykorzystanie już posiadanego potencjału, zarówno w postaci środków trwałych, jak też za-

sobów pracy ludzkiej, stanowi pierwsze główne źródło zwiększenia masy towarów i usług, przeznaczonych na rynek i zaspokojenie potrzeb ludności.

Drugie źródło — to przyrost zdolności produkcyjnych i usługowych drogą inwestycji (modernizacyjnych i nowych). Już w samych założeniach projektu planu 5-letniego przewiduje się poważne usprawnienie procesu inwestycyjnego na każdym jego szczeblu: w projektowaniu, w budownictwie w uruchamianiu obiektów i szybszym osiaganiu przez nie przewidzianych planem zdolności produkcyjno-usługowych. Ten cel musi być etapowo osiagany w każdym roku i na każdym budowie, co więcej, musimy dążyć do tego, aby planowe zadania wykonywać w pełni, a nawet je przekraczać.

Jest zrozumiałe, że podniesienie stopy życiowej ludności wymaga systematycznego powiększania masy towarów i usług na rynku. Zależy to w ogromnym stopniu od terminowego przekazywania do użytku inwestycji służących bezpośrednio wzrostowi produkcji i poprawie jej jakości oraz rozwinięciu usług. Jeśliżby zatem zawiodło tak ważne i kluczowe ogniwo, jakim jest w tym łańcuchu uzależnienie działalności inwestycyjnej, to wówczas nastąpiłoby naruszenie podstaw realizacji zadania oznaczonego najwyższym priorytetem — po prawy warunków życiowych ludności.

— Jakże stąd płyną wnioski?

— Są one jednoznaczne: zrealizować trzeba nie tylko, a raczej nie tyle globalną wielkość nakładów inwestycyjnych, lecz przede wszystkim dotrzymać w pełni układu strukturalnego.

Dokończenie na str. 2

Nowe miejsca pracy w Wielkopolsce

Podziękowanie za sprawne działanie

12 marca br. Prezydium Rządu wydzieliło z centralnej rezerwy inwestycyjnej kraju ćwierć miliarda złotych, tworząc fundusz dla szybkiego organizowania tanich miejsc pracy w ośrodkach posiadających trwałe nadwyżki siły roboczej, szczególnie kobiet oraz uzyskania tą drogą dodatkowej produkcji rynkowej bądź usług. Warunkiem przyznania bezwrotnych kredytów z tego funduszu była gwarancja kredytobiorcy, iż pieniądze zostaną „przerobione” do 31 grudnia br., a społeczeństwo uzyska w zamian wymierne efekty.

Warunek ten był niezwykle trudny do spełnienia, a więc ryzykowny. Korzystający z kredytu musieli bowiem w ciągu kilku miesięcy zrobić to, co normalnie trwa lata: przygotować, uzgodnić i zatwierdzić dokumentację, znaleźć pozaplanowe zapotrzebowanie i wykonawców na roboty budowlane, kupić i zainstalować maszyny...

Mimo dużego ryzyka władze Wielkopolski zdecydowały się sięgnąć do owego funduszu. Województwo nasze otrzymało 19,3 mln zł. Podzielono te pieniądze na 14 powiatów, w których występowały lokalne nadwyżki siły roboczej.

Wczoraj nastąpiło podsumowanie tej kampanii. Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał zaprosił działaczy gospodarczych, dzięki którym kredyty zostały za-

gospodarowane właściwie i w wymaganym terminie. W obecności sekretarza KW PZPR — Tadeusza Grabskiego sekretarza WK SD — Tadeusza Młynarczyka i innych przedstawicieli

Dokończenie na str. 2

Rozpoczęcie rozmów R. Nixon — W. Brandt

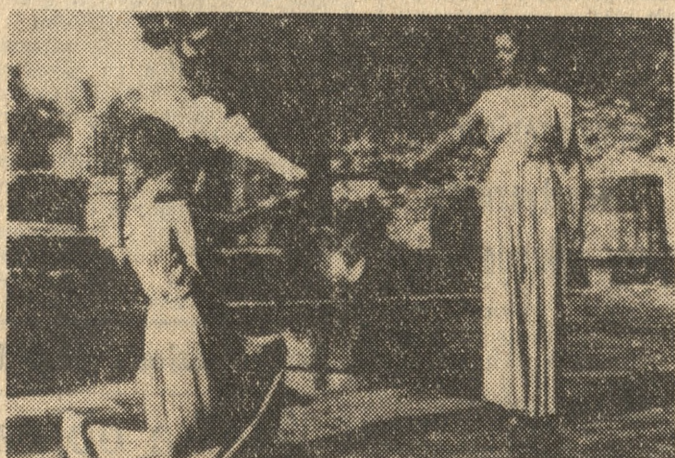
Na przybrzeżnej wyspie Key Biscayne w stanie Floryda, rozpoczęły się wczoraj rozmowy na szczycie USA — NRF z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona i kanclerza NRF Willy Brandta. Potrwać one dwa dni. Nixon i Brandt rozmawiać będą łącznie przez 6 godzin w bezpośrednim dialogu. We wtorek wieczorem spotka się na „roboczym obiedzie”. Rozmowy toczą się w urlopowej rezydencji prezydenta USA.

Jak zakomunikował w poniedziałek wieczorem rzecznik prasowy Białego Domu Ronald Ziegler, nie należy się spodziewać ogłoszenia jakiegos sensacyjnego komunikatu po tych rozmowach, czy osiągnięcia jakiegos szczególnego porozumienia. Toczyć się będą one w atmosferze odprężenia, po osiągnięciu porozumienia w sprawie dewaluacji dolara. Kwestie walutowe i handlowe, jak się przypuszcza, będą omawiane — lko ogólnikowo, za czym przemawia m. in. fakt, że szefom obu rządów nie towarzyszą ministrowie finansów. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przewidywane opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy do plus 3 st. na południu kraju. Wiatry dość silne z kierunków północnych i północno-wschodnich.

Przed olimpiadą w Sapporo



W starożytnej Olimpii odbyła się 28 bm. tradycyjna uroczystość zapalenia znicza, który następnie drogą lotniczą zostanie przetransportowany do Sapporo — miasta najbliższej Olimpiady Zimowej. Na zdjęciu: podczas uroczystości zapalenia znicza.

CAF — UPI — telefoto

PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
TELEFON INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP

grudnia państwo przejęło 7 plantacji o ogólnej powierzchni 15 tys. akrów.

Deficyt handlowy USA

Według oficjalnych danych, deficyt bilansu handlowego USA wynosił w listopadzie 227 milionów dolarów. Jest to już siódmy miesiąc z kolei, który Stany Zjednoczone kończą ujemnym bilansem handlowym.

W ciągu 11 miesięcy bież. roku USA zakupiły towary na sumę 1,7

Katastrofa samolotu

W ostatni piątek zginął peruwiański samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowały się 92 osoby. Samolot, jak wynika z ostatnich doniesień agencji, uległ katastrofie w odległości 800 km na północny zachód od Limy i runął w bagno. Do rejonu katastrofy udali się patroli policyjne.

Opady śniegu w Jordanii

We wtorek po raz pierwszy w tym roku, stolicę Jordanii — Amman, gdzie znajdują się liczne obozy uchodźców palestyńskich, nawiedziły obfite opady śniegu. Południowa część Jordanii, również znajdująca się pod śniegiem, została izolowana od reszty kraju. Drogowe mrozy panują tam od kilkunastu dni. Ruch drogowy między Jordanią a innymi krajami arabskimi został de facto przerwany.

Konflikt na Półwyspie Indyjskim a prowokacyjna rola grupy Mao

Artykuł dziennika „Prawda“

Dziennik „Prawda“ opublikował artykuł G. Jakubowa pt. „Konflikt na Półwyspie Indyjskim a prowokacyjna rola grupy Mao“.

Obecnie, gdy dwutygodniowy konflikt zbrojny na Półwyspie Indyjskim mamy już po sobie, obserwatorzy między narodowi znów starają się zrozumieć, jak ukryte przyczyny doprowadziły do przelewu krwi i kto ponosi za to odpowiedzialność — pisze „Prawda“.

Nie ulega wątpliwości, że państwa administracja wojskowa nie zdecydowała się na represję i wojnę w Pakistanie Wschodnim, gdyby nie czuła podjudzającego poparcia z zewnątrz. Poparcie to było znaczne.

Rząd Stanów Zjednoczonych aprobując faktycznie

prowadzoną przez władze Islama politykę represji, ignorował konieczność politycznego uregulowania problemu Pakistanu Wschodniego. Stanowisko USA przy omawianiu tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa ONZ było wymierzone przeciwko narodowi Bengalu Wschodniego i nie przyczyniało się do usunięcia przyczyn, które doprowadziły do wojny.

Olbryzmia część odpowiedzialności za konflikt spada na przywódców chińskich, wywołujących jako siewcy wrogości między narodami i jako podżegacze do wojny.

Uścisnąc przedstawił w jak najlepszym świetle swe roszczenia do hegemonii, Pekin deklaruje, że respektuje suwerenność i niezależność narodów, że nie ingeruje w sprawy innych krajów i że uznaje zasady pokojowego współistnie-

nia. Tymczasem wszystkie posunięcia Pekinu w stosunku do Indii i do Pakistanu wykazują, że te deklaracje nie odzwierciedlają w żadnym miarę prawdziwych celów polityki kierownictwa pekińskiego.

Od starożytności między Chinami a Indiami w Himalajach w 1959 roku przywódcy chińscy prowadzą jawnie wrogą politykę wobec Indii. Uścisnąc wszelkimi sposobami izolować Indie oraz skłonić do wojny z Indiami. W ten sposób do utworzenia sobie drogi do przywództwa w tak zwanym „trójkąt świecie“. Jednocześnie Pekin dąży do skomplikowania sytuacji na Półwyspie Indyjskim i do osłabienia Indii.

Maoiści wtrącają się bezczelnie do spraw wewnętrznych Indii. Starają się wszelkimi sposobami stworzyć trudności na drodze ich niezależnego rozwoju.

Propaganda chińska atakuje wciąż politykę zagraniczną Indii, usiłując wywołać wobec niej nieufność w Azji i Afryce. Przed trzema lub czterema laty Pekin wywierał nacisk na Birma, Nepal i Ceylon, starając się wciągnąć te kraje do walki przeciwko Indii.

Przywódcy chińscy starali się spętować wszelkimi sposobami trudności występujące w stosunkach między Nepalem a Indią sławiąc jednocześnie Chiny jako obrońcę Nepalu. Starali się wykorzystać przeciwko Indii obszar Birmy północnej, na którym, przy ich poparciu, nastąpiła ostatnio aktywizacja ruchu separatystycznego — powstańczego. Dyplomacja pekińska ma nadzieję, że uda się jej wywołać nastroje antyindyjskie również na Ceylonie. Celem Pekinu jest niewątpliwie odizolowanie Indii i ośrodków jej wrogich państw.

Ponieważ Birma, Nepal i Ceylon bronią zdecydowanie swej niezależności i nie chcą być narzędziem antyindyjskiej polityki Pekinu — przywódcy pekińscy największe swe nadzieje w walce przeciwko Indii wiązali z reżimem Yahii Khana.

Podczas konfliktu indyjsko-pakistańskiego wyszło raz jeszcze na jaw, jak bardzo awanturnicza i pobawiona zasad jest polityka Mao Tse-tunga — pisze „Prawda“. Konflikt wykazał, że maoiści, którzy chcą uchodzić za „sojuszników“, a nawet „przywódców“ ruchu narodowowyzwoleńczego, zdradzają ten ruch, jeśli uważają, że ich egoistyczne interesy nacji nacjonalistyczne wymagają znowu reakcji. Konflikt wykazał, że przywódcy pekińscy uprawiają politykę wielkomocarstwową i socjal-szowinistyczną, która jednoczy ich często z imperializmem amerykańskim. I wreszcie postępowanie przywódców chińskich w czasie konfliktu wykazało, że wykorzystują każdą okazję do wzmacniania „histerii antyradzieckiej“. Podczas konfliktu indyjsko-pakistańskiego ujawnił się wyraźnie prowokacyjny charakter polityki zagranicznej kierownictwa pekińskiego, zmierzającej do stwarzania i rozpalania ognisk napięcia. Gdy grzmiały działa, Pekin dolewał oliwy do ognia, wzniecając wrogość między Indiami a Pakistanem. Jednocześnie — dążąc do zagranicą rak przy planowaniu państwa — przywódcy pekińscy i ich imperialistyczni partnerzy amerykańscy twierdzą, że są „przywódcami pokoju“, domagając się obudzenie zaprzestania ognia. A obecnie, kiedy ognia zaprzestano, z Pekinu dzień po dniu rozlega się podżegające apele, by przywódcy pakistańscy nadal „prowadzili wojnę do zwycięskiego końca“.

W czasie ostrego konfliktu międzynarodowych granic między państwami sił postępu i sił reakcji zaznacza się szczególnie ostro. Wydarzenia na Półwyspie Indyjskim wykazały to raz jeszcze bardzo wyraźnie. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne poparły siły narodowowyzwoleńcze i antyimperialistyczne. Natomiast Stany Zjednoczone i występujący z nimi w sojuszu przywódcy pekińscy poparli siły reakcji. (PAP)

W styczniu konferencja państw Afryki i Azji

W Kairze rozpoczęły się w poniedziałek obrady Komitetu Przygotowawczego piątej konferencji krajów Afryki i Azji, która ma się odbyć w Kairze w dniach od 10 do 14 stycznia 1972 r. W pracach komitetu bierze udział około 30 przedstawicieli krajowych komitetów solidarności, partii politycznych i ruchów narodowowyzwoleńczych obu kontynentów. PAP

A. Sadat o sytuacji militarno-politycznej

We wtorek w Kairze pod przewodnictwem prezydenta Anwara Sadata odbyło się rozszerzone zamknięte posiedzenie Komitetu Centralnego Socjalistycznego Związku Arabskiego oraz Rady Ludowej ARE (parlamentu).

Na posiedzeniu obszerne przemówienie wygłosił prezydent A. Sadat — który dokonał szeregowej analizy sytuacji militarno-politycznej kraju. (PAP)

Nowe miejsca pracy

Dokończenie ze str. 1

władz, 22 najbardziej zasłużone osoby w tworzeniu dodatkowych miejsc pracy dla kobiet, udekorowano Honorowymi Odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego“.

Praktycznie w ciągu pół roku stworzono dodatkowe miejsca pracy dla 1317 osób (w tym dla 1225 kobiet) w 22 zakładach. Koszt stworzenia jednego miejsca pracy wyniósł 13.300 zł. Każda wydana zlotówka inwestycyjna już przynosiła 15,40 zł w postaci gotowej produkcji. Są to między innymi poszukiwane dzianiny z Kaliskich Zakładów „Polo“ i Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Nakładowego, koszyki i inne wyroby z wikliny z zakładów PPWT w Wesołowie i Izbicy, pow. Koło, artykuły spożywcze z nowych zakładów przemysłu terenowego w Kłodawie i Ponentowie, wyroby drzewne ze Spółdzielni Pracy „Stolarz“ w Zbąszyniu, odzież ze Spółdzielni Pracy „Turkowlanka“ w Korytkowie (pow. Turek), galanteria skórzana ze Spółdzielni Pracy „Pallas“ w Gostyniu. (p.ch.)

Dziesięć tygodni po operacji

Pacjent z przyszytą dłonią uprawia gimnastykę leczniczą

Prawie dziesięć tygodni mija od przeprowadzenia w Szpitalu Powiatowym w Trzebnicy skomplikowanej operacji przyszycia odciętej dłoni. Pacjent czuje się dobrze, dłoń zrosła się z ręką, rana wokół zabiła, wróciło czucie do połowy dłoni. Obecnie młody człowiek pod nadzorem fizykoterapeuty uprawia gimnastykę dłoni.

Niezadowolone w armii jordańskiej?

Korespondent AFP w Kairze powołując się na źródła poinformowane donosi, że 4 lotnicy jordańscy, którzy w poniedziałek wylądowali w Lukсорze na południu ARE, zwrócili się do władz egipskich o azyl polityczny. Zdaniem agencji, fakt ten jest po twierdzeniu, iż w armii jordańskiej od kilku dni panują nastroje niezadowolone wywołane zwolnieniem w ubiegłym tygodniu dowódcy jordańskich sił lotniczych. PAP

Po kradzieży 300 tys. marek

Wielka obława policji NRF

Tysiące policjantów zachodniemieckich, przy współudziale francuskiej straży granicznej usiłuje schwycić bandytów, którzy z fali Banku Centralnego NRF w Kolonii zrabowali w poniedziałek przeszło 300 tys. marek. Obława w lasach Zagłębia Saary, położonych nad granicą francuską trwała przez cały poniedziałek do późnych godzin wieczornych oraz we wtorek. Gangsterzy porzucili samochód i próbowali przedostać się przez granicę wraz z łupem. Zidentyfikowano już sześć bandytów. Ma nim być 44-letni Kurt Vicens z Wiednia, powiązany z marsylskim światem przestępczym. Jego dwaj kompani to Francuzi. Policja nie wyklucza, że rabusiom udało się już przedrzeć przez kordon. (PAP)

Zmiany w systemie inwestycyjnym

Dokończenie ze str. 1

ralnego i nie dopuszczać do tak często obserwowanego w przeszłości zjawiska nierównomiernej realizacji inwestycji, a zwłaszcza wykonywania zadań u tzw. silnych inwestorów — kosztem załamania lub ograniczenia innych programów inwestycyjnych.

W poszczególnych fazach procesu inwestycyjnego trzeba niewątpliwie wnieść wiele nowego i uruchomić bardziej skuteczne środki działania. Tak więc, przede wszystkim — jeśli chodzi o fazę projektowania — musi być położony znacznie większy nacisk na nowość i innowacyjność projektów inwestycyjnych, odpowiadających obecnemu etapowi rewolucji naukowo-technicznej, głównie w przemyśle. Po stopniowym ożywieniu projektów inwestycyjnych wymaga ich szerszej krytyki i oceny przez wybitnych ekspertów, zarówno krajowych, jak i w niektórych dziedzinach — zagranicznych.

Ważne jest także z koniecznością wydatnego skracania cykli realizacji już w fazie programowania i projektowania inwestycji. Muszą być zdecydowanie opóźnione przyczyny szeroko rozpowszechnionej choroby przewlekłości cykli inwestycyjnych w Polsce. W tym bowiem zakresie odlegamy wyraźnie od osiągnięć innych krajów. Cykle te są u nas o wiele dłuższe, a ponadto, jak wynika z danych kontroli bankowej, procent przekroczonej cykli dyrektywnych wzrósł z ok. 3 proc. w 1966 r. do ok. 29 proc. w roku 1970. Wyraźnie też zarysowało się w tej dziedzinie zjawisko wydatnego pogorszenia, a nie ulepszenia przebiegu procesów inwestycyjnych.

Nadal kluczowy problem stancji skrócenie samych cy-

Pakistan naruszył

Dokończenie ze str. 1

Radio pakistańskie podało we wtorek, że prezydent Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto rozważa możliwość wypuszczenia na wolność przywódcę Ligi Awami, szefa Mudżibura Rahmana. Rozgłoszenia powołuje się na oświadczenie jakie złożył w tej sprawie Bhutto po rozmowie z przywódcą Bengalczy Wschodniego, przebywającym obecnie w areszcie domowym.

Do Delhi przybył we wtorek specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, U Thant — Wiktoria Guicciardi. U Thant powierzył mu misję dotyczącą rozwiązania palących problemów humanitarnych, jakie wyłoniły się w wyniku wojny indyjsko-pakistańskiej. Guicciardi przeprowadzi rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami rządu indyjskiego, a następnie uda się do Dhaki. (PAP)

kli budowlanych, gdzie przede wszystkim zmierza się — w myśl ostatnio podjętej uchwały rządu — do powszechniejszego wprowadzania na wielkich placach budowy nowej organizacji — generalnego realizatora inwestycji oraz do usprawnienia dotychczasowej formy generalnego wykonawcy i generalnego dostawcy. Niedostateczne także są rezultaty uzyskane w dziedzinie skracania okresu rozruchu nowych obiektów oraz ich dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych i usługowych.

— Jakież więc podejmuje się kroki, aby poprawić tę sytuację?

— W konsekwencji skoncentrowanego wysiłku na rzecz skracania cykli inwestycyjnych, a także ich rygorystycznego dotrzymywania — na czoło będzie wybita waży planu oddawania inwestycji do użytku. Plan ten np. w 1970 r. został wykonany w skali nieco ponad 88 proc. Nie trzeba podkreślać wymowy ekonomicznej i społecznej zadania, jakie wiąże się z systematyczną kontrolą i energicznym egzekwowaniem realizacji planu przekazywania do eksploatacji nowych obiektów. W samej podanej wyżej liczbie 88 proc. realizacji tego planu tkwi oczywiście i dostrzegalna rezerwa poważnego zwiększenia efektów inwestycyjnych. Możemy przeto — i musimy — osiągnąć na tej drodze wybitne podniesienie efektywności procesu inwestycyjnego, a zatem dodatkowy efekt produkcyjny i dodatkowy przyrost dochodu narodowego.

Wiele istotnych usprawnień łączy się z modernizacją i uzupełnieniem wyposażenia technicznego przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a także z unowocześnieniem ich funkcjonowania. Dotyczy to lepszej gospodarki sprzętem budowlanym i transportem oraz wprowadzania na dużych placach budowy pracy dwumianowej, przy zapewnieniu ciągłości wykorzystywania podstawowego sprzętu i urządzeń. Przewiduje się też niezbędny import nowoczesnego sprzętu oraz interwencyjnych dostaw materiałów z importu w przypadkach, zapewniających wydatne skrócenie cykli na kluczowych placach budowy.

— W okresie dyskusji przed zjazdowej i w toku obrad VI Zjazdu partii, podniesiona została ze szczególną ostrością sprawa uciążliwego krępowania działalności inwestycyjnej nadmiarem szczegółowych przepisów. Co robi się w tej dziedzinie?

— Wydane już w kilka dni po zakończeniu VI Zjazdu zarządzenie prezesa Rady Ministrów stało się podstawą do przygotowania istotnych zmian i uproszczeń w całym systemie inwestycyjnym. Prace te powinny być zakończone w ciągu kilku miesięcy, przy czym ich pierwszy etap będzie zamknięty do końca stycznia 1972 roku.

Główne kierunki tych prac, to: zasadnicze uproszczenie przepisów o projektowaniu inwestycji oraz o uzgodnieniu i zatwierdzeniu projektów, jak też wydatne zmniejszenie zakresu sporządzanych dokumentów inwestycyjnych. Prace te wykona Komisja Planowania. Dalej — należy wymienić znalezienie i możliwe proste ujęcie systemu finansowania inwestycji, ograniczenie procedury bankowej, radykalne zmniejszenie liczby formalnych dokumentów i poprawę warunków technicznych obsługi, dotychczas szczególnie uciążliwych w układzie bank — inwestor. Za ten dział odpowiada Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski. Ważną sprawą jest istotne ograniczenie przepisów i ich szczegółowości w zakresie samych robót, zaopatrzenia w materiały budowlane oraz uporządkowanie niektórych dziedzin związanych z procesem budowy. Wiodącą rolę wypełni w tym zakresie Ministerstwo Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych. Wreszcie trzeba zmodyfikować zachęty materialne i inne elementy efektywne go oddziaływania na uczestników procesu inwestycyjnego, tj. inwestora, projektanta, wykonawcę i dostawcę. Znowelizowanie tej grupy zagadnień należy do Komitetu Pracy i Planu.

Jak widać, stoimy wobec zasadniczego problemu istotnych zmian w całym systemie inwestycyjnym. Powinno to na wysnucie wniosku końcowego. Mamy przed sobą podwójne zadanie, mianowicie: zrealizować o przeszło 40 proc. większy niż w poprzednim pięcioletnim program inwestycyjnym oraz przeprowadzić radykalną i korzystną zmianę samych warunków inwestowania. (PAP)

Szeroki rozwój turystyki między Polską i NRD

Porozumienie z CSRS od kwietnia?

Problemy rozwoju ruchu turystycznego między Polską a NRD na tle podpisanej ostatnio umowy między państwowej były tematem konferencji prasowej zorganizowanej 28 bm. w Warszawie. Na pytania dziennikarzy odpowiadali przedstawiciele GKKFiT, MSW, MSZ, Ministerstwa Finansów oraz Głównego Urzędu Cel.

Przypominamy, że na mocy wspomnianego, umowę od 1 stycznia 1972 r. można będzie przekraczać granicę PRL — NRD na podstawie dowodu osobistego (a nawet takich dokumentów, jak książeczka żeglarska czy licencja pilota). Wymagana będzie jedynie pieczęć komendy MO z miejscami zamieszkania stwierdzająca, że: „Dowód uprawnia do przekraczania granicy PRL“. Turysta wypełniać będzie — potrzebną dla celów statystycznych — „Kartę ewidencyjną przekroczenia granicy“.

Wymiany zlotówek na marki dokonać będzie można tylko w Polsce w oddziałach NBP i biurach podróży, a także — w godzinach popołudniowych — w wyznaczonych placówkach pocztowych. Ilość wymienianych pieniędzy — nieograniczona.

Obecnie prowadzi się rozmowy polsko — czechosłowackie mające na celu wprowadzenie na podobnych zasadach wymiany turystycznej między Polską a Czechosłowacją. Na podstawie przebiegu rozmów można się spodziewać, że porozumienie takie wejdzie w życie w kwietniu przyszłego roku.

Otwarcie granicy z NRD — to także wiele nowych obowiązków i zadań w zakresie organizacji ruchu turystycznego w Polsce. W najbliższych tygodniach z rezerwu funduszy turystycznych przekazanych zostanie 40 — 50 mln zł na zagospodarowanie turystyczne zachodnich województw przygranicznych. Wyjeżdżający z Polski turysta będzie mógł odpowiednio wcześniej rezerwować kwatery w NRD w zlotówkach, co kalkuluje się o wiele taniej niż hotel opłaca się na miejscu w markach. Zalatwiać to będą centra rezerwacyjne tworzone w Szczecinie, Zielonej Górze i Wrocławiu.

Do zwiększonego ruchu turystycznego przygotowały się także PKP. I tak przez przebiegi Kuno-wice — Frankfurt n/Odru od 10 stycznia odprawiany będzie nowy po ciąg pospieszny Warszawa — Berlin — Warszawa — odjeżdżający ze stolicy we wtorek, czwartki i soboty. Od tego też dnia kursować także będzie — w soboty i niedziele — pociąg relacji Berlin — Poznań — Berlin. Do pociągu Warszawa — Praga doczepiane będą trzy wagony do Drezn.

Osoby wykupujące bilet kolejowy do NRD uiszczą będą dopłatę turystyczną (w zależności od ceny biletu) w wysokości 20, 30, 40 lub 60 zł. Dopłata dotyczy polskie go odcinka trasy i stanowi wyrównanie różnicy cen biletów kolejowych w relacji międzynarodowej i wewnątrz krajowej. (PAP)

Zmniejszenie opłat turystycznych przy zakupie walut

Z dniem 1 stycznia 1972 r. opłata turystyczna przy zakupie walut dla osób wyjeżdżających do krajów demokratycznej ludowej zmniejszona zostanie z 50 do 30 proc. wymienianej sumy. Dotychczas obniżona do tego poziomu opłata dotyczyła jedynie wymiany przy wyjeździe do Węgierskiej Republiki Ludowej.

Informację tę podał 28 bm. wiceminister finansów Marian Krzak na konferencji prasowej w GKKFiT poświęconej problemom turystyki. (PAP)

Sesja Ligi Arabskiej nie przyniosła uzgodnienia stanowisk

W poniedziałek wieczorem, zakończyła się w Kairze konferencja ministrów spraw zagranicznych 18 krajów-członków Ligi Arabskiej.

Rezultaty konferencji nie zostały podane do wiadomości. Obserwatorzy przypuszczają, że między delegacjami nie było zgody co do potrzeby zwolnienia w najbliższym czasie „szczytu“ arabskiego. PAP

J. Lindsay kandydatem na prezydenta USA

Mer Nowego Jorku, John Lindsay, zakomunikował oficjalnie we wtorek, że będzie się ubiegał o nominację Partii Demokratycznej na kandydata w wyborach prezydenckich, które mają się odbyć 7 listopada 1972 r. (PAP)

Kara śmierci dla zabójcy milicjanta

W ubiegłym roku do Komendy Powiatowej MO w Zaganiu, doprowadzony został podejrzanym o kradzież motocykla Józef Miałka ze Szprotaw. Korzystając z chwili nieuwagi rzucił się on na porucznika MO — Władysława Rośińskiego i zadał mu kilka ciosów ukrytą w zanadrzu siekierą. Ciężko ranny funkcjonariusz MO zmarł w szpitalu.

Sąd Wojewódzki skazał mordercę na 25 lat więzienia. Sąd Najwyższy jako II instancja, do której rewizję wniosł prokurator wojewódzki w Zielonej Górze, wydał wyrok skazujący Józefa Miałkę na karę śmierci. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Szansa zwiększenia tempa

Czy niedawna umowa „Polmotu” z „Fiatem” o kupnie licencji na produkcję popularnego samochodu osobowego, może spowodować jakieś zmiany w inwestycyjnym planie Wielkopolski na lata 1971 — 1975?

Jedni są zdania, że tak, bo logika podpowiada, aby fabryki kooperujące w produkcji „Warszawy”, „Syreny” i „Fiat 125 P” — wytwarzały części także dla nowego dziecka polskiej motoryzacji. Fabryki te będą więc zapewne rozbudowywane. Inni twierdzą natomiast, że całą produkcję „Beskidów” (bo tak roboczo nazwano nowy model „Fiat”) skoncentruje się na Śląsku.

Nie znamy jeszcze ostatecznej wersji inwestycyjnego planu Wielkopolski na lata 1971 — 1975. Jeszcze waga się losy wielu obiektów. I to nie tylko przemysłowych, lecz także komunalnych, wodnych, drogowych itp. Należy przypuszczać, że do wiosennej sesji sejmowej wiele spraw się wyjaśni.

Z tego, co jest mniej więcej pewne, wynika, że łączne nakłady na inwestycje w uspołecznionej gospodarce Wielkopolski będą znacznie większe, niż w ubiegłym 5-leciu. Dotychczasowe „przymiarki” oscylują wokół kwoty 70 miliardów złotych, przy czym wiele przemawia za tym, iż w trakcie uściślenia zadań, ta kwota będzie rosła. I to właśnie wielu naszych inwestorów — szczególnie mniejszych — zaczyna niepokoić...

W ubiegłym 5-leciu inwestycje w uspołecznionej gospodarce Wielkopolski pochłonęły 60 miliardów złotych, to jest około 8 miliardów „zł” więcej niż pierwotnie planowano. Wszyscy mają jeszcze w pamięci narzekania na niedobór mocy przerobowych, wskutek czego wiele obiektów budowano u nas dłużej i drożej niż to wynikało z planów.

W szczególnie niekorzystnej sytuacji byli wówczas ci działacze gospodarczy Poznania i

województwa, którzy chcieli niewielkim kosztem coś w swoim zakładzie wyremontować, przebudować i zmodernizować. Na ogół przedsiębiorstwa budowlane wymigiwały się od tego typu robót jak tyl ko mogły, ponieważ nie wychodziły rzekomo przy tego rodzaju drobnych pracach „na swoje”. Tym bardziej, jeśli inwestor — zgodnie z zasadą gospodarności — usiłował wykorzystać materiały, odzyskiwane z wyburzanych obiektów.

Trudno więc się dziwić, że właśnie wśród mniejszych inwestorów rodziły się wątpliwości co do tego, czy Wielkopolska „udźwignie” ciężar wykonawstwa jeszcze większego (niż 70 miliardów) planu inwestycyjnego? Tym więcej, że w latach 1972 — 1975 trzeba będzie szczególnie dużo obiektów remontować, rozbudowywać i modernizować, a jak wiadomo, tego typu roboty są niezwykle pracochłonne.

Wątpliwości te może rozwiązać tylko praktyka. Spójrzmy zatem na inwestycje do świadczenia pierwszego roku nowej 5-latk w Wielkopolsce.

W 1971 roku nie rozpoczęto w Wielkopolsce nowych inwestycji typu kopalni węgla brunatnego, czy odlewni w Śremie. Przedsiębiorstwa wykonawcze musiały więc cały swój potencjał przerobowy skoncentrować na kończeniu inwestycji rozpoczętych w latach ubiegłych, a następnie przechodzić na inne, mniejsze budowy.

Jeśli dodamy do tego i to, że nastąpił dalszy planowany wzrost mocy przerobowych wielkopolskiego budownictwa, spotęgowany ogólną aktywizacją załóg po VII i VIII Plenum KC PZPR oraz, że wszystkie, nawet najmniejsze inwestycje socjalne zdobyły społeczny priorytet w wykonawstwie — to sytuacja drobnych inwestorów musiała ulec poprawie.

Pośród planowanych na bieżące 5-lecie 70 miliardów

złoty wydatków inwestycyjnych, budowlani zdołają przebudować w pierwszym roku planu 10 miliardów, czyli 14 procent całości. Będzie to chyba rekordowy wynik. Wszystkie wskazują na to, że tegoroczny plan robót podstawowych w wielkopolskim budownictwie będzie znacznie przekroczony (np. roczny plan oddawania mieszkań do użytku, budowa ni zrealizowali w ciągu 11 miesięcy, stwarzając korzystną platformę do realizacji jeszcze większego planu robót budowlanych roku 1972.

Z obliczeń wynika, że planowany na bieżące 5-lecie wzrost mocy przerobowych w Wielkopolsce będzie wyższy od przewidywanego wzrostu zadań inwestycyjnych. Skoro zaś tak, to wysuwane tu i ówdzie obawy przed przyjmowaniem dodatkowych inwestycji do Wielkopolski, nie wydają się być uzasadnione. Tym bardziej, że to one dopiero, te dodatkowe inwestycje, mogą w wyraźniejszy sposób unowocześnić strukturę wielkopolskiej gospodarki, o co od dawna upominali się uczestnicy różnych dyskusji.

W październiku poznański Urząd Statystyczny sporządził rachunek, z którego wynika, że kosztorysowa wartość wszystkich realizowanych w 1971 r. w Wielkopolsce inwestycji, wynosi 48 miliardów złotych. Większość tych inwestycji, to obiekty rozpoczęte w latach ubiegłych. Zaniechać ich budowy nie sposób, zbyt wiele już kosztowały. Trzeba je dofinansowywać i kończyć.

Nowe władze nie mają więc pełnej swobody manewrowania w inwestycjach. W tej kłuzówce dla przyszłości dzieje się nie są krępowane decyzjami podjętymi — nieraz bardzo dawno — przez ludzi reprezentujących inne koncepcje ekonomiczne. Z tego trzeba zdawać sobie sprawę.

Jeśli więc ogólnokrajowy rachunek ekonomiczny wskazuje, że pewne inwestycje o tak zwanej swobodnej lokalizacji — a do takich należą np. fabryki elektroniczne, elektrotechniczne, aparaturowe, motoryzacyjne i inne — wymagające wysokiej kultury technicznej i do tego niezależne od położenia źródeł surowca, energii, wody i zbytu, należałoby dodatkowo ulokować w Wielkopolsce — to powinniśmy z tej szansy starać się skorzystać.

PIOTR CHOJNACKI

PAŃSTWO TO MY

Są sprawy w polityce, które wywierają decydujący wpływ na życie narodu, odgrywając równocześnie wielką rolę w kształtowaniu losów jednostek. Do spraw tych należą wzajemne stosunki państwo-obywatel. Wymienić tu trzeba także szereg instytucji, służących precyzowaniu i doskonaleniu tych stosunków. Na przykład — konstytucja.

Obowiązująca obecnie konstytucja z roku 1952 w okresie dwudziestu lat spełniała swoją rolę i niektóre zawarte w niej ustalenia straciły aktualność, po prostu nie odpowiadając obecnemu poziomowi stosunków społeczno-gospodarczych i świadomości społecznej. Brak zarazem w dotychczasowej konstytucji wielu obowiązków dzisiaj zasad, między innymi pozycji samorządu robotniczego i chłopskiego w naszym życiu społecznym, ordynacji wyborczej, miejsca Frontu Jedności Narodu, roli prasy, radia i telewizji w naszym ustroju, zasady stosunków między naczelnymi organami władzy, administracji i wymiaru sprawiedliwości, zasady dotyczące kierowniczej roli partii. W związku z tym uchwała VI Zjazdu PZPR postuluje — zgodnie z wnioskami zgłaszanymi w dyskusji — przyspieszenie wyborów do Sejmu. Nowo wybrana Wysoka Izba uchwali nową konstytucję.

Myślę, że w nowej konstytucji znajdzie się również sporo innych myśli, zawartych w uchwałach Zjazdu. Chciałoby i ta, że racje państwowe, uwzględniające interesy społeczeństwa, są nadrzędne w stosunku do motywacji jednostkowych lub regionalnych.

Powracając do sprawy kierowniczej roli partii, warto zauważyć, że realizuje się ona nie tylko w określaniu zasadniczych kierunków działania dla wszystkich organów przedstawicielskich wszystkich szczebli, ale także w egzekwowaniu od członków partii działających w tych organach realizacji linii partii. Jedną z konstytucyjnych zasad jest też oparcie systemu politycznego

naszego państwa na sojuszu klasy robotniczej, która jest wiodącą siłą społeczną, z chłopstwem i inteligencją pracującą. Znajduje to swoje odbicie we Frontie Jedności Narodu i we współdziałaniu PZPR z ZSL i SD oraz organizacjami społecznymi i zawodowymi, z obywatelami bezpartyjnymi, ludźmi wierzącymi i niewierzącymi, pod ogólnopartyjnym kierownictwem PZPR.

Naczelną zasadą organizacji życia gospodarczego i politycznego w Polsce jest centralizm demokratyczny, który z jednej strony uwzględnia demokratyczny udział mas w rządzeniu i ich kontrolę nad aparatem państwowym, a z drugiej — stwarza nakaz bezwzględnej poszanowania praw i interesów państwa. Wzrost prerogatyw, wynikających z rozwoju demokracji socjalistycznej, znajduje swój wyraz w rosnącym udziale ludzi pracy i ich organizacji w rządzeniu krajem.

Nie znaczy to jednak, że w demokracji socjalistycznej jest miejsce także dla swobodnego rozwoju lub tak zwanej wolnej gry tendencji i sił antysocjalistycznych. Budownictwo socjalistyczne odbywa się bowiem w ostrej walce klasowej. Zresztą nawet przeciwnicy socjalizmu starają się ukryć swoją wroga działalność pod hasłami pseudosocjalistycznymi. Taka mistyfikacja świadczy o tym, że zdają oni sobie sprawę, iż występując jawnie przeciw socjalizmowi, niewiele w Polsce zdziałają. Ta okoliczność zobowiązuje nas także do ciągłego umacniania bezpieczeństwa kraju i gotowości obronnej naszej Ojczyzny. Jednym z jej głównych źródeł jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej, skupionymi w koalicji obronnej Układu Warszawskiego.

Sporo miejsca zajęły w uchwałach VI Zjazdu kwestie, dotyczące doskonalenia funkcjonowania rad narodowych i ich organów na wszystkich szczeblach, nie wyłączając gromadniczego. Uchwała zobowiązuje także do uporządkowania i ujednolicenia przepisów prawnych, które muszą być jasne i zrozumiałe dla wszystkich, pozbawione luk, ale równocześnie wolne od nadmiernej szczegółowości. Z tymi sprawami wiąże się zasada równości wszystkich obywateli wobec prawa i jednakowej odpowiedzialności za jego naruszenie, bez względu na zajmowane stanowisko.

Dużą rolę w prawidłowym funkcjonowaniu aparatu państwowego i wszelkich innych jednostek odgrywa system kontroli merytorycznej. W tym systemie należy zwiększyć znaczenie kontroli społecznej, szczególnie zaś tej sprawowanej przez rady narodowe, związki zawodowe, ogniska samorządu robotniczego, chłopskiego i samorządu mieszkańców. Samorządy te stanowią, nawiasem mówiąc, jednolity system polityczny państwa socjalistycznego.

Szczególnego znaczenia nabiera dzisiaj działalność związków zawodowych, których podstawowym zadaniem powinno być działanie na rzecz poprawy warunków pracy, przestrzegania socjalistycznych zasad wynagradzania i troska o warunki materialne i socjalne. Ale równolegle związki powinny aktywnie współuczestniczyć w podnoszeniu wydajności pracy, umacnianiu dyscypliny społeczno-produkcyjnej.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na bardzo istotny czynnik: pracę. W miejscu, gdzie uchwała VI Zjazdu PZPR wspomina o kształtowaniu się i rozwijaniu aktywnej postawy każdego obywatela wobec zadań, związanych z budownictwem socjalizmu w Polsce, powiedziano, że „świadectwem obywatelskiej postawy jest rzetelna praca dla dobra całego narodu”. Praca stała się więc w tym znaczeniu naczelnym kryterium oceny wartości człowieka, także wobec ludzi, którzy postawieni zostali przez partię na odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie władzy i administracji. Z takiego założenia wynika wiele innych konsekwencji, a między innymi i ta, by szczególną opieką otaczać ludzi obdarzonych inicjatywą, którzy odpowiedzialnie i śmiało, łącząc pracowitość z umiejętnością, starają się wprowadzić nowocześniejsze metody pracy, trafniejsze rozwiązania organizacyjne i techniczne. Jest to zapowiedź końca dwulicowej i szkodliwej postawy, wyrażającej się w znanej: „nie wychylać się, nie podskakiwać...”. Nie będzie więc żadnego usprawiedliwienia dla bierności, asekwerantwa i wygórnictwa — i to na żadnym szczeblu i żadnym stanowisku. W życie te słuszne zasady musimy wprowadzić jednak sami. Uchwała wskazała nam tylko kierunek drogi, ale do celu podróży nikt nas w lektyce nie zaniesie.

Inną — choć zupełnie odmienną, konsekwencją, takiego postawienia sprawy jest też bezwzględny stosunek do wszelkiego rodzaju przejawów przestępczej działalności naruszania mienia społecznego i osobistego obywateli, do alkoholizmu, wybrzyków chuligańskich, wandalizmu i brutalności. Zjawiska te będzie się konsekwentnie i z całą surowością prawa eliminować z życia społecznego.

Postanowienia uchwały VI Zjazdu PZPR w dziedzinie spraw związanych z państwem, samorządem i obywatelstwem, zapewniają konsekwentne dążenie do maksymalnego rozwoju instytucji demokracji socjalistycznej i do daleko idącego udziału mas w rządzeniu państwem. Przywiłojom obywatelskim towarzyszyć muszą obowiązki wobec państwa i społeczeństwa. Fundamentalną bowiem sprawą jest silne państwo, takie, które gwarantuje harmonijny i niezakłócony rozwój całego społeczeństwa.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

NASZE ROZMOWY

Tworzyli robotniczy ład

Lucjan Dehmel należy do tych działaczy i iniejałów PPR po wyzwoleniu naszego kraju, którzy dzisiaj, po tylu latach, pozostali aktywistami robotniczymi i kontynuatorami dobrych tradycji proletariackiego działania. L. Dehmel jest starszym mistrzem zmianowym na Oddziale Pasów Klinowych Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu. Bierze tu nieprzerwanie żywy udział w pracy społecznej i politycznej, m. in. pełniąc aktualnie obowiązki członka Egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Ma 62 lata.

Rozmawiamy z nim o jego osobistych przeżyciach sprzed czterech dekad, o przeszłości PPR, która tak dobrze zna z własnego doświadczenia.

— Szczególnie interesują nas — zwracamy się do rozmówcy — początki PPR w naszym środowisku i wasza praca nad zbudowaniem silnej, wiodącej partii. Ile włożyliście w to trudu? Jakie napotykałście przeciwności?

— Początki wymagały przede wszystkim niezłomnej ideowości, wiary w słuszność i zwycięstwo dążeń proletariatu. Muszę zacząć od tego, że w bardzo biednej, robotniczej rodzinie, ciężko pracując. Ojca zabrakło nam wcześniej musie liśmy zarabiać już jako dzieci. Pasjonowało mnie wszystko, co związane z elektryfikacją, ale z tego musiałem zrezygnować dla zarobku, przekonywa-

ny przez matkę: „ojca nie masz, kto cię utrzyma”. Bieda nauczyła mnie lewicy i solidarności z robotnikami, bolała mnie niesprawiedliwość.

Najpierw wraz z grupką kolegów założyliśmy komórkę partyjną w Czaparach koło Starej Różki. Było to w marcu 1945 roku. Potem, od 1946 roku, organizowałem PPR w Stomilu. Z każdym dniem zakład się rozrastał, przybywało robotników, więc też mieliśmy wiele pracy propagandowej. O jej efektach mógłby wspomnieć nie jeden dzisiaj pracownik. Gdy ktoś roz poczynał pracę, zwracałem się do niego: „Musisz być z nami, jesteś robotnikiem tak jak ja, PPR to nasza partia”. Nie mieliśmy prostego zadania, poglądy były różne. Działala wroga propaganda. Także co do przyszłego ustroju kraju nie wszyscy mieli jasne wyobrażenia.

— Może odwróci pan dokładnie prowadzone wówczas rozmowy z ludźmi. Czy trzeba było agitować, przekonywać, stosować różne argumenty?

— Mówiło się jasno i prosto, po robotniczo, wyjaśniając krótko to wszystko, o co naszej partii chodziło, o jaką terazniejszość i przyszłość kraju. Ideologia zlikwidowania obszar nictwa, upaństwowienia fabryk, zapewnienia wszystkim pracy i powszechnego dostępu do szkół — w szybkim tempie zdobywała PPR-owi szerokie rzesze ludzi pracy, mimo dzia-

łania wrogów klasowych, którzy usiłowali przeciągnąć społeczeństwo na swoją stronę.

Tak było wśród proletariatu. Gorsze zadania czekały nas na wsi, gdzie środowisko było bardziej konserwatywne, podatne na wrogi wpływ, mniej świadome. Partia angażowała nas do niedzielnych wyjazdów na wieś. Była to praca ryzykowna i dyplomatyczna. Pamiętam burzliwe zebranie w pewnej wsi nad Gopiem, gdzie groziła nawet bójka. Chłopi już słyszeli, że ziemia ma być ich własnością, ale nie dowierzali temu. Byli też tacy, którzy na tym tracili i na wszystkich sposobach siali zamęt. Próbowaliśmy na wsiach pozyskiwać dla PPR przede wszystkim ludzi z autorytetem. Był to nierzadko najskuteczniejszy środek działania.

— Uczestniczył pan w pracy PPR, potem PZPR, przez przeszło 25 lat. Z tej perspektywy dostrzega pan zapewne i to, co trwałe, konsekwentne i to, co stanowi postęp.

— PPR budowała fundamenty Polski Ludowej, jej gospodarkę, politykę, świadomość ideową i postawy obywateli. Zasadnicze kierunki działania PPR żyją dzisiaj w pracy PZPR. Ale tradycja jest kontynuowana i twórczo. Obserwuje się więc ewolucję działania partii na rzecz ścisłego zbliżenia z wszystkimi ludźmi pracy, na rzecz wyjęcia naprzeciw ich potrzebom, kierunkom pogłębienia



LUCJAN DEHMEŁ: „Bieda nauczyła mnie lewicy i solidarności z robotnikami”.
Fot. — K. Przyczodźki

demokracji i wzajemnego zaufania, o co tak trudno było przed czterdziestym, w warunkach o wiele ostrzejszych niż dzisiaj walki. Tej ewolucji pełny wyraz dał VI Zjazd PZPR.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Nowości polskiej techniki

W dwie tysięczne sekundy

Zjednoczone Zakłady Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo” w Warszawie wprowadziły do seryjnej produkcji uniwersalny przyrząd cyfrowy, który może służyć zarówno do pomiaru napięcia, jak i oporności. Przyrząd ów jest kolejnym reprezentantem licznej już rodziny cyfrowych urządzeń pomiarowych rodem z „Elpo”, przy czym zakład ów jest jedynym w kraju i jednym z nielicznych w Europie producentów tego sprzętu.

Nowy woltomierz-omomierz cyfrowy jest przyrządem, który umożliwia pełną automatyzację pomiarów napięcia i oporności. Podczas gdy dotychczas trwania tego rodzaju pomiarów wynosiło kilka minut, zastosowanie przyrządu, o którym mowa, skracają go do dwóch tysięcznych sekund. Ponadto przyrząd ów można

wyposażać w układy zdalnego kierowania, w urządzenie drukujące wyniki pomiarów i in. Może on być stosowany w równym powodzeniem w praktyce laboratoryjnej i w układach automatyki przemysłowej.

Nowe osiągnięcie „Elpo” jest chronione patentem i wzbudziło znaczne zainteresowanie wśród specjalistów zagranicznych. Przyrządy tego typu sprzedano już do ZSRR, NRD i kilku innych krajów. Za aparat taki, ważący zaledwie 16 kilogramów, otrzymuje się przy eksporcie równowartość dwóch samochodów osobowych średniej marki.

(WIT — API)

Kurt



Waldheim

nych", wysokim prestiżem cieszy się także w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie znany jest od szesnastu lat. Dała temu wyraz Rada Bezpieczeństwa, udzielając rekomendacji kandydaturze dr. Kurta Waldheima na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. Jednocześnie głosami poparcia przy jednym sprzeciwie i trzech krajach, które powstrzymały się od głosowania. W kołach politycznych mówi się (głosowanie było tajne), że wśród tych krajów, które powstrzymały się od wyrażenia swej opinii były Chiny i Wielka Brytania.

W każdym razie do wyboru Waldheima przyczyniło się poparcie jego kandydatury przez Związek Radziecki, co było zresztą wiadome już przed dwoma miesiącami. Wówczas to bowiem, podczas bankietu w nowojorskiej siedzibie Waldheima, ambasador ZSRR — Jakow Malik w obecności ambasadora USA — George Busha, spełniając jeden z toastów, zwrócił się do swego austriackiego gospodarza słowami: „Oby spełniły się wszystkie pańskie życzenia”.

Kurt Waldheim urodził się 22 grudnia 1918 roku w rodzinie nauczyciela w miasteczku St. Andrea-Weerden w Dolnej Austrii. W czasie drugiej wojny światowej służył w armii niemieckiej na frontach wschodnim i włoskim. Studiował prawo na uniwersytecie wiedeńskim, a w roku 1945 ukończył Akademię Konsularną, uzyskując tytuł doktora praw. W tym samym roku wstąpił do służby dyplomatycznej, rozpoczynając pracę w austriackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W tym okresie dał się poznać w stołach trzech wielkich mocarstw jako negocjator podczas rokowań, których wynikiem było w 1955 roku podpisanie

traktatu państwowego z Austrią.

W roku 1955 po raz pierwszy reprezentował swój kraj w Organizacji Narodów Zjednoczonych — wówczas jako obserwator z ramienia Austrii. W latach 1956—60 był ambasadorem w Kanadzie, po czym na cztery lata wrócił do Wiednia; tam najpierw kierował wydziałem zachodnim MSZ, a po dwóch latach awansował na stanowisko dyrektora generalnego do spraw politycznych.

W roku 1964 po raz drugi skierowano go do służby w ONZ — tym razem w charakterze stałego przedstawiciela Austrii przy Narodach Zjednoczonych. Stanowisko to zajmował do stycznia 1968, kiedy to ówczesny kanclerz Josef Klaus powołał go na urząd ministra spraw zagranicznych. W tym charakterze odbył szereg podróży dyplomatycznych, m. in. do Moskwy. Po upadku tego rządu, w kwietniu roku 1970 Waldheim po raz trzeci udał się do Organizacji Narodów Zjednoczonych — znowu jako stały przedstawiciel swego kraju przy tej organizacji. Misję tę przerwał na krótko w roku 1971, kiedy wysunięto jego kandydaturę na stanowisko prezydenta Austrii; poparła go konserwatywna Partia Ludowa, ale wybory przegrał i powrócił na swoje stanowisko w ONZ. Kilka miesięcy później 22 grudnia 1971 Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przez aklamację przyjęło kandydaturę Kurta Waldheima na czwartego w historii ONZ sekretarza generalnego.

Nowy sekretarz generalny władza płynnie — poza rodzimym — językami angielskim, francuskim i włoskim, a ponadto posiadał pewien stopień znajomości języka rosyjskiego. Uchodził za człowieka niezwykle opanowanego, zachowującego się z rezerwą i małomównego.

Swoje pierwsze w charakterze sekretarza generalnego ONZ przemówienie Kurt Wald-

heim zakończył — przyjętym serdeczną owacją — oświadczeniem:

„Na stanowisku, które mi powierzone będzie zabiegam o dalsze umocnienie roli i pozycji ONZ. Będę się starał, by ONZ rozwinęła się w potężny i efektywny instrument realizowania zasad zawartych w Kartie Narodów Zjednoczonych, by była forum międzynarodowej debaty, by mogła zapobiegać konfliktom zagrażającym bezpieczeństwu i pokojowi”.

W Austrii przyjęto wybór Kurta Waldheima jako wyróżnienie dla tego kraju i dowód jego rosnącego prestiżu. Gdzie niegdzie znaleźli się także niezadowoleni, co łączyć można z oświadczeniem Kurta Waldheima, iż uważa za swój obowiązek wprowadzenie w życie rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu, przewidującej — jak wiadomo — że nie może być mowy, by izraelski agresor nadal okupował zagrabione terytoria arabskie. Wśród nielicznych głosów przeciwnych Waldheimowi w szczególności sposób wstawiał się szwedzki dziennik popołudniowy „Ex pressen”, występując z drwinami wobec osoby nowego sekretarza generalnego ONZ. Są to jednak tylko odosobnione opinie.

Większość rządów świata jest zgodna co do tego, że Kurt Waldheim zdolny jest godnie i twórczo kontynuować linię, którą — mimo wielu przeciwności — starał się z powodzeniem realizować, z uznaniem żegnany jego poprzednik — Birmańczyk U Thant.

TADEUSZ KACZMAREK

P. S. Jako sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim będzie otrzymywał roczne uposażenie (netto) w wysokości 100 000 dolarów, a ponadto fundusz reprezentacyjny. Ustępujący sekretarz generalny U Thant otrzymywał będzie emeryturę — 31 000 dolarów rocznie. Mówi się, że U Thant, który podobno ma zamiar pisać pamiętniki, chętnie objąłby stanowisko rektora międzynarodowego uniwersyte tu zorganizowanego pod auspicjami ONZ; plany powołania takiej placówki istnieją od lat, ale nie wiadomo kiedy będą zrealizowane. (tk)

TELEWIZJA

Raz się uśmialiśmy

Zgodnie z uświęconym od kilku lat zwyczajem, ostatnią recenzję roku przeplatam zawsze refleksjami ogólniejszej natury. Zanim i tym razem to uczynię, zresztą tylko krótko, pozwólcie kilka uwag rzucić na temat niektórych pozycji programu świątecznego. Otóż w moim odczuciu tegoroczny blok świąteczny nie brylował zbyt wieloma programami, o których chciałoby się powiedzieć: to były wydarzenia. Po prostu telewizyjne święta minęły spokojnie — bez pozycji wyraźnie kiepskich, niedopracowanych, ale i bez tak zwanych wystrzałów.

Przed wszystkim za mało znalazło się programów lekkich, wesółych, rozrywkowych — takich jak „Cudów nie ma” według scenariusza i w reżyserii Olgi Lipińskiej z udziałem znanych aktorów estradowych: Kraftówny, Wrzesińskiej, Kobuszewskiego, Kłotowskiego, Pokory i innych. Był to najbardziej rozrywkowy, nie pozbawiony przy tym elementów satyry osadzonej w naszych realiach. Na przykład doskonała w swej ironii scena nieudanej zbiórki pieniężnej na „kokosał” i następujący zaraz po niej składki na „pół litra”, w której nikt nie żałował grosza. Program ten miał dobre teksty dialogów i piosenek, miał też dobry pomysł oraz doskonałe wykonawstwo, szybkie tempo. Słowem — był to bardzo dobry program rozrywkowy, przy którym uśmialiśmy się szczerze. Niestety, nadano go bardzo późno, poprzedzając filmem fabularnym produkcji francuskiej pt. „Lilia w dolinie”, który — mimo całego szacunku dla powieści Balzaka i dla świetnego oddania nastroju tej powieści — chwilami się dłużył. Święta bowiem nie stwarzają klimatu odpowiedniego dla oglądania osobistych i bardzo kameralnie przedstawianych dramatów dwójki głównych bohaterów. W dodatku film był dozwolony dla widzów od lat 16; młodzież poniżej lat 16, która chciała obejrzeć „Cudów nie ma”, miała więc zawiniętą przez Telewizję przetrwę. A wystarczyłoby tylko programy te zamienić w czasie i sprawy byłaby prosta. Ktoś znów w dołcie czegoś nie dopatrywał czy zapomniał.

W rozrywce świątecznej królowała muzyka, piosenka, itp. Jakby inne rodzaje rozrywki (poza filmem oczywiście) w ogóle nie istniały! Już chyba czas najwyższy zmienić zdecydowanie proporcje programów rozrywkowych, uszczuplając trochę piosenkę na rzecz pozycji tekstowych.

Zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania tego postulatu, ale już trochę tych piosenek firmujących programy rozrywkowe za dużo pojawia się na szklanym ekranie. Wszystkim którzy lubią piosenkę, a może na wet uważają, że jej jest w TV za mało, niniejszym oświadczam, że i ja piosenkę lubię, oczywiście nie w wykonaniu, które przypomina gdańskie kury. Przystaję natomiast lubić piosenkę, nawet w dobrym wykonaniu, wówczas, kiedy ta piosenka staje się uniwersalnym materiałem wypełniającym olbrzymią większość programów rozrywkowych.

A jak było w święta? Przypomnijmy kilka pozycji figurujących w programie jako rozrywkowe. „Studio 13”, w którym przedstawiono kilkanaście premierowych nagrań i połączono to z konkursem, „Zimajerka” — program poświęcony zapomnianej już pieśniarce operetkowej i operowej Adolfinie Zimajer, rówieśniczce wielkiej aktorki polskiej Heleny Modrzejewskiej. „Mireille Mathieu w Olimpi” — znów przede wszystkim piosenka. I to byłoby wszystko. Co więc mają robić ci, którzy za piosenką i za muzyką nie przepadają? Mogą na przykład obejrzeć powtórkowe filmy produkcji czechosłowackiej pt. „Dzielnicy wojaków”, ale tylko wówczas, gdy odbierają drugi program i jeżeli nie oglądali tego filmu wcześniej w programie pierwszym.

Nadano też w świątecznym bloku kilka nastrojowych pozycji okolicznościowych. Wymienię tu przykładowo „Polskie koledy i pastorałki” w wykonaniu Chóru Stuligrosza i Wojciecha Siemionow, widowisko Ernesta Brylla pt. „Kolednicy”, znakomite widowisko dla dzieci Jana Wilkowskiego pt. „Wół starodrzewu” w serii „Przygody skrzata Dziecielnika”. Są to pozycje, owszem potrzebne, ale wszystko to jeszcze za mało, by zadowolić widzów zgromadzonych przy telewizorach podczas świątecznego próżnowania.

A powracając do zapowiadanych na początku rozważań nieco ogólniejszych, chciałbym w tej ostatniej tegorocznej recenzji wyrazić nieśmiało przekonanie, że programy rozrywkowe, które — jak się okazuje — są znacznie trudniejsze w realizacji niż wszystkie inne, zmieniały wreszcie swój profil. Za rozrywka nie będzie znaczyła tyle samo co piosenka i na odwrót.

M. F.

Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia (3)

PRZED KOLEGIUM

jaśnienia nie budzą wątpliwości, kolegium ma prawo nie przeprowadzać dalszych dowodów. Po zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący składu orzekającego udziela głosu oskarżycielowi publicznemu (w roli tej oprócz funkcjonariuszy MO mogą występować m. in. przedstawiciele organów administracji państwowej), pokrzywdzonemu, obrońcy i obwinionemu. Jeżeli ukarany jest osobą przebywającą czasowo na obszarze PRL to kolegium może orzec, że wyrok o ukaraniu jest natychmiast wykonalny. Przewodniczący składu orzekającego ma prawo zezwolić na stosowanie środków technicznych (telewizyjnych, radiowych) w celu publikacji przebiegu rozprawy, jeżeli przemawia za tym uzasadniony interes społeczny.

Postępowanie przyspieszone polega m. in. na tym, że MO lub inny organ w razie schwytania na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem sprawcy (określonego wykroczenia) może go zatrzymać i doprowadzić do kolegium, które bezzwłocznie przystępuje do rozpoznania sprawy. Tryb tego rodzaju wprowadza na danym terenie prezydium rady narodowej stopnia wojewódzkiego na czas nie przekraczający 6 miesięcy w roku. Jednakże postępowanie przyspieszone stosuje się zawsze wobec osób stale uchylających się od pracy, nie mających stałego miejsca zamieszkania lub zmieniających miejsce pobytu bez zameldowania.

W I instancji orzekają kolegia:

- przy prezydiach rad narodowych stopnia powiatowego;
- przy prezydiach gromadzkich rad narodowych, rad narodowych osiedli i rad narodowych miast nie stanowiących powiatów (nie mogą one jednak orzec kary grzywny powyżej 1 000 zł, aresztu i ograniczenia wolności, jeśli uznają, że któraś z tych kar należy wymierzyć — przekazują sprawę kolegium przy prezydium rady stopnia powiatowego).

W II instancji orzekają kolegia:

- przy prezydiach rad narodowych stopnia wojewódzkiego;
- przy prezydiach rad narodowych stopnia powiatowego, rozpoznając odwołania od rozstrzygnięć kolegiów przy prezydiach rad gromadzkich, osiedlowych i małych miast.

Organem właściwym do uchylania prawomocnych rozstrzygnięć kolegiów jest komisja orzecnicwa do spraw wyroków przy prezydium rady stopnia wojewódzkiego.

I jeszcze garść informacji na temat wykonywania prawomocnych rozstrzygnięć (orzeczeń, nakazów karnych i postanowień). Ukaranego karą ograniczenia wolności wzywa się do stawienia się w określonym terminie w określonym zakładzie pracy lub w innym miejscu (np. tam, gdzie prowadzone są roboty publiczne) w celu wykonania pracy wskazanej przez kolegium, a jeżeli orzekło ono potrącenie części wynagrodzenia za pra-

cę (jest to inna forma kary ograniczenia wolności) przekazuje się kierownikowi zakładu odpis wyroku.

Art. 102 stanowi, że jeżeli natychmiastowe wykonanie kary „pociągnęłoby dla ukaranego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie albo jeżeli przemawia za tym interes społeczny” można:

- odroczyć wykonanie kary na okres do 6 miesięcy, a kobietom ciężarnym wykonanie kary aresztu lub ograniczenia wolności — do roku;
- udzielić przerwy w wykonaniu kary ograniczenia wolności na okres do 3 miesięcy, a kobietom ciężarnym do roku;
- zezwolić na niszczenie grzywny w ratach w okresie nie przekraczającym 6 miesięcy, a wyjątkowo — roku.

M. Ł.

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

Stirlitz zmusił się do uśmiechu, zrozumiał do czego Mueller może zmierzać. Kiedyś jego ludzie próbowali zwerbować potulniowamerykańskiego dyplomata; pokazali mu kilka fotografii — dyplomata został sfotografowany — w łóżku z pewną blond cicią, którą podsunęli mu ludzie Muellera. Powiedział mu — prześlemy te zdjęcia pańskiej żonie, albo pan nam pomoże. „Dyplomata długo oglądał fotografie, a następnie zapytał: A czy nie mógłbym powrócić z tą panią? Obydwoje z żoną ubóstwiamy pornografię”.

Było to wkrótce po wydaniu przez Himmlera rozkazu, aby zwracać szczególną uwagę na życie rodzinne niemieckich wywiadowców. Stirlitz warczał wówczas: „Trzeba wyznawać wolną miłość bez żadnych zobowiązań, wówczas nie będzie można złapać człowieka na głupstwach. Gdy mu opowiadano o tym wypadku z dyplomata, Stirlitz aż gwizdał: „Poszukajcie mi takiej żony, która lubi pornografię, a ja natychmiast oddam jej rękę i serce. Ale moim zdaniem Peruwiańczyk was przechytrzył: przestraszył się śmierci i swojej baby, lecz nie zdradził się tym przed nami i zagrał jak aktor, a wyście mu uwierzyli. — A ty nie przestraszyłeś się swej żony? — Oczywiście. — A mnie nie złapiesz, boję się tylko samego siebie, albowiem nie mam żadnych zobowiązań wobec nikogo. Jedyna bleda, która będzie przynosiła mi do więzienia paczkę...”

Przy cell nr 7 Mueller przystanął. Patrzył długo przez judasza, potem dał znać strażnikowi i ten otworzył ciężkie drzwi. Mueller wszedł do celi pierwszy. W ślad za nim wszedł Stirlitz. Strażnik pozostał obok drzwi. Cella była pusta.

13. 3. 1945 (godzina 11 minut 09)

... — Logiczne — powiedział Mueller wysłuchawszy Stirlitza. Pańskie postępowanie w fizykum Runge nie podlega dyskusji. Może mnie pan uważać za swego sprzymierzeńca.

— Pan czuł, że pana ktoś śledzi? Czy zawsze wcześniej odczuwa pan niebezpieczeństwo?

— Każdy głupiec na moim miejscu wyczułby za sobą tamtych... A jeśli chodzi o niebezpieczeństwo, jakież to niebezpieczeństwo może mi grozić w domu? Gdybym był za granicą...

— Głowa pana nie boli?

— Od trosk? — uśmiechnął się Stirlitz.

— Z powodu ciśnienia — odpowiedział Mueller i podniósłszy lewą rękę zaczął masować kark.

„Chciał popatrzyć na zegarek. Czekając na coś pomyślał Stirlitz. — Nie zacząłby tego spektaklu, gdyby nie miał w zanadrzu jakiegoś atutu. Tylko kto to może być? Książka? Plej-schner? Kaet? Głośno zaś powiedział:

— Radziłbym panu poprobować gimnastyki oddechowej systemem jogów.

— Nie wierzę w to... Chociaż, niech pan pokaże jak się to robi...

— Lewą rękę proszę położyć na kark. Nie, nie jedynie palec. Natomiast prawa powinna leżeć na głowie. O, tak. Proszę równocześnie zacząć masować głowę. Oczywiście zamknąć.

— Zamknę oczy, a pan mnie walnie po głowie jak Holtoffa.

— Jeśli zaproponuje mi pan, abym zdradził ojczyznę — zropię to, Oberguppenfuehrerze, pan nieznacznie zerknął na zegarek. Pewnie pan zauważył, że pański czasomierz spóźnia się o całe siedem minut. Lubie otwartą grę, w każdym bądź razie ze swoimi.

Mueller westchnął.

— Zawsze żałowałem, że nie pracuje pan w moim aparacie. Dawno już zrobiłbym pana moim zastępcą.

— Nie zgodziłbym się.

— Dlaczego?

— Pan jest zazdrosny. Jak kochająca żona, oddana żona. To najgorsza forma zazdrości. Jakby to powiedzieć, tyrańska...

— Prawda. Chociaż można nazwać tę tyrańską zazdrość inaczej troską o współpracowników.

Mueller znów spojrzał na zegarek, teraz zrobił to nie kryjąc się.

Dzieciom nie grozi nuda

TEATRY

NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”. OPERA — g. 19 „Traviata”. OPERETKA — g. 19 „Krakowa usmiechu”. MARCINEK — g. 11 „Balwan kowa bajka” g. 17 „Julia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Trad” (pol. 16 l.). APOLLO — g. 9.45, 12.15, 14.15 „Honor samuraja” (jap. 18 l.). 17.45 i 20.15 „Cromwell” (ang. 14 l.). BALETYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.15 „Queimada” (wł. 16 l.). CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.). g. 18, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.). GONG — g. 10, 12, 16 „Szalenczyk IV laboratorium” (fr. 14 l.). g. 18, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.). GRUNWALD — g. 16, 19 „Marzenia miłosne” (weg. 14 l.). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek w pięknym krawacie” (fr. 16 l.). MALTA — g. 16 „Dziadek do orzechów” g. 18, 20.15 „Sprawa su mienia” (wł. 18 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Polowanie na mężczyznę” (fr. 16 l.). OSIEDLE — g. 17 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.). g. 19.30 „Wahadło” (USA 18 l.). PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Walek karowy” (USA 14 l.). PALACOWE — g. 10 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.). g. 19.30 DKF „Symon w pustyni”. RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.). RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Kroń Lear” (radz. 16 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Cztery damy i as” (fr. 16 l.). WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnietu w Dolinie Smierci” (jug. 11 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.). WILDA — g. 10 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.). g. 12, 15.30, 19 „Walka o Rzym” (wł. rum.). WŁOKNIARZ (Stęszew) — g. 18 „Okna czasu” (weg. 14 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Krzyżacy” (pol. 12 l.). WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.). FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Colorado — USA”.

Wakacje zimowe w pełni, brak tylko śniegu. Jednak najmłodsi nie powinni narzekać na brak rozrywek i nudy. Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP korzystając z doświadczeń „nieobozowego lata” zorganizowała „harcerską zimę w mieście”.

Pierwsze zadanie zostało już wypełnione. Utworzyły się zastępy, założyły dzienniki za jęć, wybrały dla siebie nazwę. W Poznaniu powstało o-



Dzieci, które nie korzystają z zorganizowanej formy zajęć, zapelniają wolny czas różnymi zabawami na wolnym powietrzu. Aura temu sprzyja. Jak widać bowiem na zdjęciu zamiast na łyżwach, dzieci jeżdżą na wrotkach.

Fot. — K. Przychodzki

koło 30 stałych baz „harcerskiej zimy”, akcja objęto również dzieci z półkolonii. W sumie swój akces do wspólnej zabawy zgłosiło około 4000 dzieci (na Nowym Mieście 1200, na Wildzie tyleż samo). Wczoraj zastępy przystąpiły do drugiego z kolei zadania i zdobywają sprawność przyja-

Dalsza lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Dzisiaj publikujemy dalszą listę nagrodzonych w konkursie rysunkowym „Bądźmy zdrowi”, organizowanym po raz IX przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wzrostkiem Przyszłości, Przeciwdziałającemu Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Nagrody książkowe otrzymują: D. Sowacka — szkoła nr 71; G. Siwczak — Suchy Las; Z. Szolek — szkoła nr 95; B. Gill — szkoła nr 85; B. Kania — P-n, Albaszka; E. Duszak — szkoła nr 30; R. Chybiak — P-n, Maszta larska 8a; R. Kaczmarek — P-n, Gwardia Ludowej 8; A. Zakes — P-biedzińska; G. Nowaczyk — P-biedzińska; J. Bec — szkoła nr 38; A. Szyberg — szkoła nr 27; E. Bagrowska — P-n, Piaskowa 14; M. Bober — Stęszew; K. Lukom ska — szkoła nr 48; L. Hanke — P-n, Grobla 11; A. Tryjanowska — szkoła nr 64; E. Kaczmarek — szkoła nr 97; M. Leitgeber — P-n, Modra 18; A. Wysocka — P-biedzińska; A. Woźna — P-n, Winograd 27; M. Drgas — Lubon; M. Sobkowak — P-n, Górecka 148; Z. Badek — P-n, Nadolnik 2; M. Szabesta — szkoła nr 64; K. Czajka — P-n, Chociszewskiego 26a; H. Wojtyńska — P-n, Husarska 13; J. Olszberger — szkoła nr 93; M. Wiśniewska — szkoła nr 33; K. Dabek — szkoła nr 29; A. Wodecka — P-biedzińska; M. Owczarek — Rokietnica. Wszystkie nagrody prześlemy pocztą. (jk)

nożnych przyjaciół, wyruszyć w teren na zwiad. Dzisiaj o godz. 10 w kinie Pałacowym pierwsze podsumowanie konkursu (przewidziano 50 nagród), połączone z wyświetleniem filmu „Elza z afrykańskiego buszu”, jutro — identyczna impreza dla drugiej grupy. A jednocześnie nowe zadanie: organizujemy gry i zabawy. Jeśli zima do nas zawita — to naturalnie na śniegu.

W poszczególnych dzielnicach i zastępach organizowane są zajęcia sportowe, m. in. na pływalni przy ul. Wronieckiej. W poniedziałek przygotowywała się tam do zawodów pływackich młodzież szkół podstawowych. Jeździć — szkoły nr 7 i nr 36.

Dzieci pracowników HCP biorą udział w imprezach noworocznych: zorganizowanych podczas ferii zimowych przez Radę Przedsiębiorstwa ZSM i dyrekcję zakładów. Dla około 2500 przygotowano rozmaite gry, konkursy oraz wyświetlanie filmów. Na zwycięzców konkursów czekają słodkie na grody. O atrakcyjność imprez zatroszczyło się kierownictwo Zakładowego Domu Kultury, w którym odbywają się zajęcia.

Imprezy odbywać się będą także po nowym roku w godzinach od 16.30 do 19. W tym czasie rodzice lub opiekunowie dzieci mogą obejrzeć w kawiarni program specjalnie dla nich przygotowany. Starsze dzieci (w wieku od lat 13 do 15) mogą uczestniczyć również w imprezach 7 i 8 stycznia 1972 r., także w godz. od 16.30 do 19.

W godzinach popołudniowych

wych przygotowano szereg niespodzianek dla około 80 sierot i półsierot po pracownikach MPK. M. in. dzieci wezmą udział w wycieczce autokarowej oraz we wspólnej zabawie z dziećmi Państwowego Domu Dziecka w Kobylnicy. Ponadto dla 160 młodzieży urządzono obozy.

Organizatorzy przewidzieli także w planach specjalną imprezę dla dzieci z Państwowego Pogotowia Opiekuńczego.

Dzieci, które interesuje nasze miasto mogą wziąć udział w jego zwiedzaniu. Atrakcyjne bowiem wycieczki przygotowała Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej przy Oddziale Poznańskim. 3 stycznia 1972 r. o godz. 15 rozpocznie się zwiedzanie Starego Miasta (zbiórka przed ratuszem). Następnego dnia dzieci zwiedzą zabytki miasta (zbiórka o godz. 10, także przed ratuszem). 5 stycznia przewidziano wycieczkę do Puszczykowa (zbiórka na Dworcu Zachodnim przy kiosku „Ruch” o godz. 9.45), a 6 stycznia do parku na Cytadeli (zbiórka przed Pomnikiem Bohaterów o godz. 10. (bw-a)

Tak wysoki wskaźnik (51

W latach 1972 — 75

Koncepcja rozwoju ogrodów działkowych

Mamy obecnie w Wielkopolsce 295 pracowniczych ogrodów działkowych o łącznej powierzchni 1826 hektarów (556 w samym Poznaniu) użytkowanych przez blisko 40 000 osób. Niekazem wynikającym z potrzeb społecznych jest zarówno modernizacja ogrodu działkowego jak i zakładanie nowych.

Omawiany na ostatnim posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu program rozwoju tego rodzaju placówek w latach 1972 — 75 zakłada zwiększenie ich ogólnej powierzchni o 224 ha. Chodzi przede wszystkim o założenie ogrodu działkowego dla pracowników HCP, ZNTK i pionierów spółdzielczości oraz w dzielnicach Poznania: Grunwald, Stare Miasto i w województwie: w Gnieźnie, Rawiczu, Koninie, Kole i Śremie.

Realizacja tego zadania wymaga sprawnego współdziałania instancji związkowych i rad narodowych. Pożądane byłoby m. in. opracowanie typowej zagospodarowania zarówno działek jak i ogrodów, zwłaszcza ich terenów, przeznaczonych na cele rekreacyjno-kulturalne. Ten ostatni problem w ubiegłych latach próbowano tu i ówdzie częściowo rozwiązywać. Np. w Minikowie pod Poznaniem zbudowano kompleks urządzeń kulturalno-światowych na terenie tamtejszych ogrodów działkowych.

Wiele z nich stanowi jednak nadal zwykły kompleks działek uprawnych z altanami. Tymczasem chodzi o to, by pracownicze ogrody działkowe były oazami zieleni i trawników wkomponowanymi w krajobraz i by zostały wyposażone w odpowiednie urządzenia rekreacyjno-kulturalne (plac zabaw, świetlice, kioski, bary szybkiej obsługi) służące działkowcom i okolicznym mieszkańcom. (y)

Poszukiwacze skarbów północy



Parterowe sale poznańskiego Arsenalu wypełniły eksponowane uprzednio w Sopocie obrazy i rzeźby plastyków radzieckich. Ich głównym tematem jest radziecka północ — surowa, ale piękna kraina odważnych, mocnych ludzi: drwali, marynarzy i geologów — poszukiwaczy. (ob)

Na zdjęciu: obraz Stanisława Torlopowa „Poszukiwacze” eksponowany na tej wystawie. Fot. — K. Przychodzki

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9-10 — Teleferie: „Trafi” — czwarte starcie oraz film z serii „Złamana strzała”; 10.25-11.55 — „Burza nad Białą” — fab. film radz.; 12.25-14.30 — Miedzynarodowe Zawody Narciarskie: Konkurs skoczni. Transmisja z Innsbrucku; 16.20 — PKF: 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Festiwal Teatrów Lalkowych dla dzieci — Hanna Januszewska — „Jak być odważnym”; Adaptacja i reż. — Jan Zbigniew Wreniowski; 17.40 — Program z cyklu „Polak pracuje”; 18.10 — „Rekoniesans w przyszłość”; 18.10 — Sylwetki X Muzy — Marek Perepeczko; 18.35 — „Północ pasterska”; 18.50 — Z daleka od kraju; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Charaktery II — „Kadencja”; 20.20 — „Troje z dwuletniej plectra” — cz. III ostatnia fab. filmu prod. czechosłowackiej. (Dowolno od lat 16); 21 — „Świat 71” — Światowid; 21.45 — „Odeście Fausta” — IV program Pantomimy Wrocławskiej; 22.45 — Dziennik i wiadomości sportowe; 23 — „Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich, Konkurs cze rech skoczni (Innsbruck).

PROGRAM II: 17.20 — „Nasze recenzje”; 17.35 — Polski film dokumentalny; 18.20 — „Schwyłane słowa” — Uniwersytet Towarzystwa Wiedzy Powszechnej; „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.50 — „Na Olimpijskiej arenie” — film o rozwoju sportu radzieckiego A. P. Novosti; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Z w z w i t a m n i e”; 21 — 24 godzin; 21.10 — Genetyczne mikroświaty z cyklu „Z pokoleń na pokolenie”; 21.40 — „Chł Richard w Skoczni” — angielski program rozrywkowy.

Komunikat MO

W dniu 19 grudnia 1971 r. około godz. 20.20 na skrzyżowaniu ulicy Dąbrowskiego i Milej samo chód osobowy „Warszawa” potrącił 79-letnią kobietę, która w wyniku doznania uszkodzeń ciała zmarła.

Świadkowie powyższego zdarzenia proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO, p/cz Wolności, pokój 307, tel. 412-896. (na)

Póletaty - z pełnym zaangażowaniem

Poznański handel wiele już uczynił dla usprawnienia swego działania w ciągu tego roku, toteż osiąga on coraz lepsze wyniki w wielu różnych dziedzinach. Jednym z konkretnych tego przykładów jest wykorzystanie zatrudnienia na pół etatu, jako dogodnego angażowania — zwłaszcza kobiet — do pracy zawodowej oraz metody usprawniania obsługi nabywców.

W kraju zatrudnia się na tych zasadach 13 500 osób, z czego w Poznaniu około 900. Jest to największa liczba półetatów ze wszystkich regionów. A przy tym niemały sukces, jeśli zważyć, że poznańskie zakłady pracy, biura, instytucje, usługi itp. wchłoniły dotąd ponad połowę kobiet — jak mówią statystycy — które mogą podjąć w tej formie pracę zarobkową.

Tak wysoki wskaźnik (51



proc.) aktywności zawodowej kobiet oznaczał znaczne wykorzystanie rezerw kadrowych w naszym mieście, toteż kiedy w kwietniu br. ukazała się Uchwała nr 63 Rady Ministrów o zatrudnieniu w niepełnym wymiarze czasu, trzeba było pełnego zaangażowania całego aparatu i dyrekcji Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, aby osiągnąć obecny wynik.

O problemach zatrudnienia w handlu na pół etatu informujemy się u dyrektora PZPH Eugeniusza Zaremby:

— Skorzystały z tej formy zarobkowania kobiety, którym odpowiada praca sprzedawcy czy też pomocy na zapleczu sklepowym i w gastronomii w uzgodnionym czasie. Przyjmowano je w trybie uproszczonym, bez pośrednictwa Wydziału Zatrudnienia, oferując — zależnie od kwalifikacji — zaszerogowanie według obowiązujących stawek w systemie czasowo-premiowym i czasowo-prowizyjnym. Dla osób bez kwalifikacji wprowadzono szkolenie, które będzie kontynuowane także w przyszłym roku.

Praktycznie, zarobki półetatowców kształtują się dzisiaj w granicach 600 — 800 zł, tak w detailu jak i w gastronomii, gdzie ponadto przysługuje żywienie po obniżonych cenach.

Rozwiązano również pomyślnie problem samego czasu pracy, co jeszcze nie udało się w innych miastach w kraju. Pomocna w tym była dotychczasowa współpraca handlowców z Instytutem Ekonometrii i Statystyki kierowanym przez prof. dr. Tadeusza Puchalskiego.

W wyniku badań nasilenia zakupów, PZPH mogło pełniej określić konieczną w tym okresie obsadę kadrową. W brzoży spożywczej stwierdzono np. typowy zwiększony ruch nabywców w trzech dniach szczytów, co ułatwiło decyzję zainteresowanym kobietom, jako że i one mają swój popołudniowy nawał pracy, gdy rodzina wraca do domu. Dzięki badaniom instytutu, można było zaproponować im zatrudnienie w różnych godzinach.

W rezultacie wzrostu tego zatrudnienia, w sklepach MHD, zwłaszcza zaś w dwumianowych sklepach spożywczych oraz w sieci handlowej śródmieścia, obserwuje się znaczne sprawniejszą obsługę nabywców. Toteż poznański handel państwowy nie zamierza oddać innym pierwszeństwa w zatrudnieniu na półetatów, uznając słuszną tę formę za jeden z dostępnych sposobów likwidacji kolejek oraz możliwość dodatkowego zatrudnienia. (zs)

INFORMUJEMY

Pałac Kultury — Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny w Poznaniu informuje, że zorganizował Punkt Konsultacyjny XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który jest czynny w każdy wtorek w godz. 15-17 w pok. 205 II piętro. Dyżury pełnią aktorzy poznańskich scen dramatycznych. Punkt prowadzi porady w zakresie doboru repertuaru, interpretacji tekstu i kultury mowy.

odpowiedzi

„Poznanianka”. Słusznie zwraca Pan uwagę na niedoskonałość działania handlu, co jest przesłanką przedmiotem naszej specjalnej kampanii. Jednakże przytoczony argument nie sprawdza się w odniesieniu do naszych handlowców. Wiadomo nam np., że mimo ich starań, nie mogli oni w pełni odczekać pomysłowych zakupów, o których zresztą pisaliśmy w sprawozdaniu z Targów Krajowych.

PKPS zbiera dary dla dzieci

„Radość pod choinkę” to hasło, pod którym również Polski Komitet Pomocy Społecznej zbiera dary dla dzieci, którym rodzice nie mogą zapewnić prezentu pod świątecznym drzewkiem. Poszczególne punkty PKPS do 30 bm. przyjmują codziennie, w godz. 11-14, a w poniedziałki i czwartki od 14 do 17 zabawki, słodczyce, dobrą odzież.

Oto adresy poszczególnych punktów PKPS: Grunwald — Matejki 52 tel. 629-35, Jeżyce — Mickiewicza 31 tel. 442-52, Nowe Miasto — Chwaliszewo 74, Stare Miasto — Masztalarzka 8a tel. 543-59; Wilda — Dzierżyńskiego 161/163 tel. 324-74. (bw)

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.25 Poranny refran; 8.30 Dźwięki zaczynają; 8.35 Radioferie; 8.45 Wycieczka i chłopców; 9.30 Z muzyki barok; 10.05 Mistrzowie pięknych słów; 10.05 Zielonowicz; 10.25 Melodie i piosenki spod wierzby Filfila; 11.05 Wolfgang Amadeusz Mozart — Divertimento B-dur; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Światowe melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.23 „Promiśle we krwi” — reportaż lit. K. Usarek; 14.20 Kompozycja tygodnia; 14.30 Giacchino Rossini 18.05 Radioferie dla dziewcząt i chłopców; 18.05 „Trzej muzykierowie”; 18.45. 15.30 Koncert rozrywkowy; 16.05 „Alfa i Omega” — ma-